

WANDA ŁOMNICKA-DULAK, *NADPOPRADZKA DAWNOŚĆ. GWARA I KULTURA GÓRALI Z OKOLIC PIWNICZNEJ*, Małopolskie Centrum Kultury, Piwniczna-Zdrój–Nowy Sącz 2019, ss. 394 + nlb. 52

W 2018 roku została zakończona wieloletnia praca Wandy Łomnickiej-Dulak nad opracowaniem popularnonaukowym dotyczącym gwary górali żyjących nad Popradem wokół Piwnicznej-Zdroju i ich kultury oraz obyczajowości. Wspierali autorkę w tym przedsięwzięciu Krystyna Dulak-Kulej i Maria Lebdowiczowa oraz dialektolog, prof. dr hab. Józef Kaś.

Autorka książki przysłała na świat w ubogiej, ale przepięknej wsi Kosarzyska koło Piwnicznej, a życie swe związała z Piwniczną. Pani Wanda to osobowość artystyczna, rozmiłowana w pięknie przyrody, języku i kulturze tego uroczego górskiego zakątka Polski. Związana jest na stałe z literaturą, zwłaszcza z poezją (spod jej pióra wyszło 10 tomików poezji, znanej w całej Polsce), i z Piwniczną. Jest członkinią folklorystycznego zespołu „Dolina Popradu”, w którym śpiewa i tańczy, i dla którego pisze scenariusze występów. Ta artystyczna dusza znalazła wsparcie w mężu Antonim Dulaku, artyście plastycznym, grafiku.

Omawiane opracowanie poprzedza wprowadzenie pt. *Moc i urok słowa, czyli „Nadpopradzka dawność. Gwara i kultura górali z okolic Piwnicznej” Wandy Łomnickiej-Dulak* napisane przez dialektologa J. Kaśa. Mowa ludzka jest podstawowym czynnikiem porozumiewania się ludzi, ale mowa ma w Polsce i wielu krajach świata wewnętrzne różnicowanie. Gwary należą do odmian terytorialnych języka polskiego. Omawiane opracowanie nie jest pierwszym słownikiem gwary górali nadpopradzkich. W latach 50. XX wieku zbierał słownictwo gwarowe ze wsi Zaczerczyk polonista i metodyk z Piwnicznej-Zdroju – Eugeniusz Lebdowicz, w 2008 roku ukazał się drukiem mały słownik Wandy Łomnickiej-Dulak zatytułowany *Matusine słowecka*, w roku 2015 roku Krystyna Dulak-Kulej wydała zbiór wyrazów gwarowych pt. *Słownik Jaguliny. Naskif lojców mowa*.

Wanda Łomnicka-Dulak, opracowując kolejny słownik tej gwary, wykorzystowała też poprzednie słowniki. Na tle słowników naukowych, opracowywanych przez dialektologów – jak pisze J. Kaś –

Słownik Pani Wandy – wyróżnia się też inną jeszcze zaletą – znakomitymi cytatami, ilustrującymi poszczególne hasła. A są to cytaty, które pokazują słowo nie tylko w kontekście językowym, tzn. jego łączliwość z innymi słowami oraz łączliwość gramatyczną, ale pokazują też słowo w kontekście kulturowym, w kontekście wierzeń, obyczajowości wiejskiej, systemu wartości, czy wreszcie w kontekście humoru. Nic zatem dziwnego, że cytaty pod niejednym hasłem są tutaj znacznie dłuższe niż w wielu

innych słownikach. Dzięki temu słownik Pani Wandy Łomnickiej-Dulak jest słownikiem dynamicznym, radosnym, skrzącym się nie tylko perełkami wyrazowymi, ale też ożywiającym zanikający świat kultury górali nadpopradzkich [s. 10].

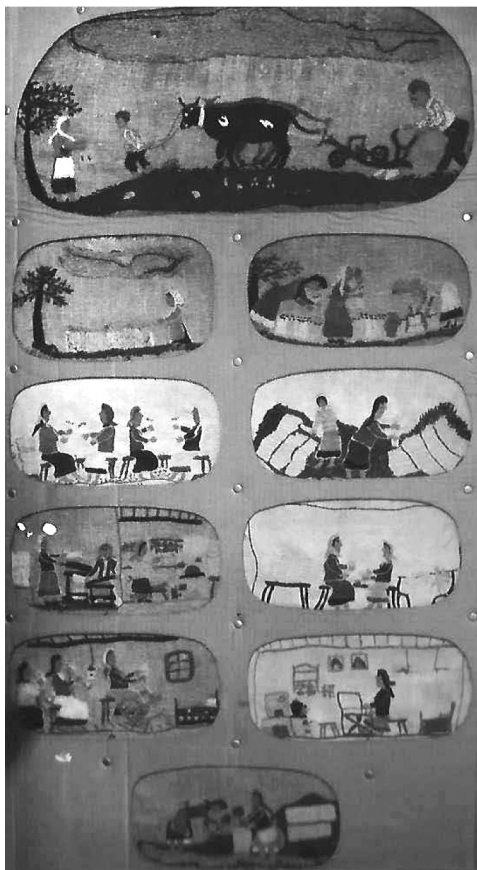
W słowie od autorki zatytułowanym *Słowa sercem pisane* zawarte są wiadomości o pracy nad słownikiem i budowie haseł. Forma hasłowa wyróżniona jest dużą czcionką. Artykuł hasłowy nie zawiera kwalifikatorów i informacji gramatycznych. Słowa nie są pisane alfabetem fonetycznym, przez to słownik jest ogólnie dostępny. Definiując znaczenie słów, autorka starała się stosować przede wszystkim definicje realnoznaczeniowe. Materiał językowy był zbierany od roku 1991, w znacznej części pochodzi ze źródeł mówionych. Autorka wymienia też najważniejsze cechy fonetyczne charakterystyczne dla gwary piwniczańskiej (np. mazurzenie, labializację, *-ch* → *-k*). Słownik obejmuje ponad 7000 słów, liczy 296 stron. Ma budowę bardzo przejrzystą, jest ilustrowany grafikami Dajany Maślanki.

*Dodatek* stanowią: *Uzupełnienia słownika*, ułożone tematycznie zbiory wyrazów gwarowych dotyczące np. gospodarstwa, potraw z mięsa czy kolorów, *Mały słownik wyrazów związanych z okresem bożonarodzeniowym u górali nadpopradzkich*, *Mały słownik synonimów*, *Jagulina o babaf, chłopaf i chorościach* (w tej części znalazły się fragmenty ze *Słownika Jaguliny. Naskif lojców mowa* K. Dulak-Kulej).

Zwyczajom, obyczajom ludowym związanym z kolejnymi etapami ludzkiego życia poświęcony jest rozdział *Rodziuły się, zeniuły, umierały*. Tu mamy dokładnie naśladowaną dzisiejszą mowę górali znad Popradu, czyli część napisana jest gwara, a część językiem ogólnopolskim, ponieważ tak mówią współcześni ludzie ze wsi. Rozdział następny *Bez caluški Boży rocek* prezentuje obrzędy odbywające się w ciągu roku, zwłaszcza związane z Wielkanocą i Bożym Narodzeniem oraz ważniejszymi pracami rolniczymi. Wymienione zostały też gwarowe nazwy obiektów topograficznych z okolic Piwnicznej (*Jak się do was godało*).

Następnie są gwarowe teksty o różnorodnych pracach w domu i w gospodarstwie pokazujące specyfikę tej odmiany języka. Są także zaprezentowane dwa wiersze pisane gwara (autorka napisała wiele takich wierszy).

W specjalnym dodatku zaprezentowanych jest szereg zdjęć czarno-białych i kolorowych pokazujących życie na wsi, stroje ludowe, wyroby artystyczne służące do ozdoby mieszkania, narzędzia do pracy na roli i używane w różnych zawodach rzemieślniczych.



Makatka *Jak się ze lnem robiło* (wyszywała Albina Łomnicka) [s. 435]

Opracowanie *Nadpopradzka dawność...* jest bardzo wartościowe. *Ocala od zapomnienia* to, co wartościowe i piękne. Stanowi pełny opis leksyki gwarowej okolic Piwnicznej-Zdroju, jest źródłem wiedzy o strojach ludowych, o sprzętach ludowych i narzędziach służących do pracy w domu, zagrodzie i w polu oraz narzędziach rzemieślniczych, o kulturze i obrzędach ludowych tego regionu.

Jest ono godne naśladownictwa.

Janina Kwiek-Osiowska  
 (Kraków,  
 e-mail: [ninakwieko@interia.pl](mailto:ninakwieko@interia.pl))